

Próba naprawy stosunków rumuńsko-ukraińskich

18 maja minister spraw zagranicznych Ukrainy Kostiantyn Hryszczenko przebywał z wizytą w Rumunii. Choć pierwsza od sześciu lat wizyta ukraińskiego szefa dyplomacji w Bukareszcie nie przyniosła wymiernych efektów, to przebieg wizyty wydaje się wskazywać na obustronną wolę poprawy bardzo chłodnych stosunków.

Ukraiński minister spraw zagranicznych podczas spotkań z prezydentem Traianem Băsescu i szefem rumuńskiej dyplomacji Teodorem Baconschim rozmawiał o zacieśnianiu współpracy gospodarczej, transportowej i energetycznej. Zadeklarowano przyspieszenie negocjacji nad umową o małym ruchu granicznym oraz wznowienie prac międzyrządowej komisji monitorującej sytuację mniejszości rumuńskiej i ukraińskiej w obu krajach. Deklaracje te można uznać za wznowienie politycznego dialogu w najbardziej drażliwych kwestiach.

Stosunki między Rumunią a Ukrainą od lat są chłodne, a kontakty na wysokim szczeblu – sporadyczne. Stałym problemem w relacjach dwustronnych jest kwestia położenia 60-tysięcznej mniejszości ukraińskiej w Rumunii oraz 150-tysięcznej mniejszości rumuńskiej na Ukrainie (do której Bukareszt dolicza także ćwierćmilionową mniejszość mołdawską). Do 2009 roku oba kraje toczyły spór terytorialny, który ostatecznie został rozstrzygnięty na korzyść Rumunii (proces o status Wyspy Wężowej). Relacje wciąż komplikują spory związane z żeglugą na Dunaju i problematyka bezpieczeństwa. Oba państwa dzieli też podejście do sposobu rozwiązania konfliktu w Naddniestrzu; Kijów zajmuje bardziej koncyliacyjne stanowisko wobec perspektywy zachowania podmiotowości tej prowincji w ramach państwa mołdawskiego. Podczas wizyty minister Hryszczenko odniósł się też do planów instalacji amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Rumunii, sugerując, że Ukraina będzie domagać się konsultacji w tej sprawie z Rumunią i USA. Ze względu na obszerny katalog rozbieżności trudno spodziewać się szybkich efektów w procesie ożywienia wzajemnych relacji. <dab>